

Anna Brzeska

# Zarażeni spiskami

W teorii spiskowej wierzy już niemal połowa Polaków. Jak nie dać się zwariować

Masz 5G rozpylający trujące smugi kondensacyjne, strzelający szczepionkami i lecący nad płaską Ziemią – jeden mem, przedstawiający dziwny obiekt podobny do samolotu, łączy aż cztery teorie spiskowe. Na Facebooku śmieją się z niego już chyba wszyscy.

Rozbawienie internautów wzbudzają też nowe teorie związane z koronawirusem. Według nich nadajniki piątej generacji sieci komórkowej mają aktywować wirusa, powodować wysysanie z nas tlenu lub gotowanie się wody w płucach. Trudno wymyślić większe brednie. A jednak...

## Od spisku do pobicia

– To jak budzenie się ze złego snu, który każdego dnia zamienia się w koszmar – mówiła amerykańska żołnierka sportsmenka, Maatje Benassi, której nazwisko powiązano z rzekomym amerykańskim spiskiem skierowanym przeciw Chinom. Według tej teorii koronawirus miał być bronią biologiczną, a żołnierze armii USA, w tym Benassi, przebywający w Wuhanie na VII Światowych Wojskowych Igrzyskach Sportowych w październiku 2019 r. – pacjentami zero, celowo wysłanymi do Chin, aby wywołać epidemię. Benassi i jej rodzina musieli się zmierzyć z hejtem, groźbami

## Teorie spiskowe są wyrazem głębokiej nieufności do elit i całego systemu eksperckiego.

i nękaniami – do internetu prócz nazwiska i wizerunku kobiety trafiły też jej adresy domowy i mejlowy.

Jednostkowy przypadek? Niestety nie. Amerykanka stała się tylko symbolem nowej fali nienawiści wobec różnych nacji i grup społecznych, która wiosną 2020 r. załapała świat.

Paliwem dla tego zjawiska jest w dużej mierze teoria spiskowa (obalona zresztą przez naukowców), że koronawirus został stworzony celowo w chińskim laboratorium, by pograć resztę świata w chaosie. To wywołało ogromną nieufność i wrogość wobec Chińczyków i Azjatów w ogóle.

Ataki najczęściej mają postać pogroźek czy obelg, ale w wielu wy-

padkach doszło do aktów przemocy fizycznej. W Kamerunie samochody obcokrajowców obrzucano kamieniami, w Egipcie kierowca taksówki brutalnie wyrzucił z samochodu chińskiego pasażera, w Jordanii pobito Koreańczyka, w Brukseli młody człowiek uderzył mężczyznę azjatyckiego pochodzenia, oskarżając go o bycie przyczyną koronawirusa. Chińczykom i innym Azjatom w wielu miejscach na świecie odmawiano obsługiwanie ich w restauracjach czy hotelach, a nawet udzielenia pomocy medycznej.

## Nie jesteśmy lepsi

Takie problemy nie ominęły Polski – opisuje je „Raport o wirusie nienawiści” przygotowany przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej. Czytamy w nim o napadzie na trzy wietnamskie studentki w Warszawie, dotkliwym pobiciu we Wrocławiu pochodzącego z Chin i mieszkającego w Polsce od 25 lat kucharza czy obrzuceniu kamieniami Wietnamki w Łukowie. Agresorami w tym ostatnim wypadku byli uczniowie podstawówki.

Raport podaje również przykłady groźb, znieważania i dyskryminacji obcokrajowców, a także hejtu skierowanego do osób LGBT+ – tym ostatnim we Wrocławiu popisał się w kazaniu ks. Leonard Wilczyński, stwierdzając, że epidemia koronawirusa „to kara boska za życie w grzechu, za homoseksualizm”, a Chińczycy „są brudni, jedzą nietoperze i martwe płody”. Kazimierz Płotkowski, były przewodniczący regionu śląskiego partii Polska Razem Zjednoczona Prawica, zamieścił na Twitterze komentarz o treści: „Żydki na wszystkim umieją zrobić interes... może ten COVID-19 to nowy holoszwindel”. Z kolei dr Jerzy Targalski, współpracownik „Gazety Polskiej” i wykładow-

ca Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, błysnął na antenie Polskiego Radia 24 taką myślą: „Zobaczymy, na ile ta epidemia przedostanie się poza granice Chin, dlatego że jak dotychczas to okazuje się, że przede wszystkim Chińczycy są bardziej podatni niż przedstawiciele rasy białej. (...) Myślę, że się nie rozprzestrzeni”.

Jeszcze bardziej szokować mogą jednak słowa głównego inspektora sanitarnego Jarosława Pinkasa, który w RMF FM stwierdził, że „w Polsce nie ma tego wirusa. W związku z tym zagrożenie jest zbliżone do zera”. Na pytanie dziennikarza: „Czyli jeśli mam 38 st. gorączki, kaszel i duszności, a nie byłem w Chinach, to nie powinienem podnosić alarmu?”, odpowiedział: „Nie powinien pan podnosić alarmu. Proszę przeanalizować, gdzie pan był i czy rzeczywiście w pana otoczeniu nie było osoby z Chin. (...) Czy nie rozmawiał pan z Chinką czy z obywatelem Chin, który jeszcze przed dwoma tygodniami był w Chinach. Jeżeli nie ma pan tego w swojej świadomości, to jest pan absolutnie bezpieczny”. Przypomnijmy, że Jarosław Pinkas jest lekarzem.

Zanim pójdziemy na wybory i zdecydujemy się na kandydata którejś opcji politycznej, poznamy jeszcze twitterową opinię założyciela Konfederacji, Janusza Korwin-Mikkego: „Wirus zabijający 10% zarażonych to nie »broń biologiczna«, lecz środek na polepszenie puli genetycznej narodu i ludzkości (bo umierają najstabsi i najmniej przeczorni)!!”.

Przypadki napaści na przedstawicieli mniejszości, bezpodstawnie obwinianych o roznoszenie wirusa, przykłady mowy nienawiści i teorii spiskowych na temat epidemii szerzone przez skrajną prawicę zajmują 30 stron raportu. Jacek Dziegielewski, jego współautor: – To kolejna część „Brunatnej księgi”, w której dokumentujemy przejawy ksenofobii, homofobii, nienawiści i przemocy. Teraz naszym celem było zwrócenie uwagi



– Teorie spiskowe stają się jeszcze popularniejsze w sytuacjach kryzysowych – przypomina Franciszek Czech. – Już Karl Popper, jeden z najważniejszych filozofów XX w., pisał, że kryzysy, takie jak wojna i głód, są motorem, który napędza pojawianie się myślenia spiskowego.

Na czym ono według Poppera polega? – Opisał je jako spłyconą formę myślenia o problemach społecznych, w którym nie dostrzega się, że kryzysy i inne niekorzystne zjawiska są powodowane przez złożone procesy czy mechanizmy społeczne – wyjaśnia badacz. – Zamiast tego ich przyczyny widzi się w woli wpływowych jednostek. Myślenie spiskowe to bowiem według filozofa religiozowana forma wierzenia religijnego. Kiedyś za wszystko odpowiedzialni byli bogowie na Olimpie, teraz szuka się innych ważnych jednostek, które

na problem agresji fizycznej i słownej w kontekście koronawirusa wobec osób pochodzenia azjatyckiego oraz innych narodowości, np. Ukraińców.

Autorzy są przekonani, że fala nienawiści jest związana z teoriami spiskowymi. – Szczególnie niepokojące wydały nam się wypowiedzi osób publicznych – podkreśla Jacek Dzięgielewski. – To, że ci ludzie są rozpoznawalni, a przez niektóre środowiska uznawani za autorytety, może powodować, że oddźwięk będzie jeszcze silniejszy. Tymczasem wiele z tych teorii ma charakter antysemitki, mówią też o depopulacji za pomocą szczepionek. Rozpowszechnianie takich twierdzeń może zagrażać życiu i zdrowiu. Słowa propagujące nienawiść mają przełożenie na to, co się dzieje na ulicach. Przykładem są tu Grzegorz Braun czy Edyta Górniak (PRZEGLĄD nr 23).

### Bill Gates jak Zeus

– W ostatnim czasie wrosła liczba osób, które mają skłonność do wiary w teorie spiskowe – w 2014 r. było ich 37%, teraz jest 45%. Jednocześnie o połowę spadła liczba tych, którzy w te teorie nie wierzą – mówi dr Franciszek Czech, socjolog, adiunkt w Instytucie Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, współautor badań dotyczących teorii spiskowych, wykonanych wspólnie z dr. Pawłem Ścigajem z Instytutu

## Niemal jedna trzecia Polaków akceptuje tezę o związkach koronawirusa z telefonią 5G.

Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. – Dzieje się tak z powodu koronawirusa i kryzysu związanego z pandemią, ale znaczenie ma również sytuacja polityczna w kraju – wyjaśnia ekspert.

Ponad połowa respondentów (55%) ogólnie zgodziła się ze stwierdzeniem – lub uważa je za prawdopodobne – że koronawirus nie powstał naturalnie, lecz wyprodukowano go w laboratorium w Chinach. Z kolei z badań Zespołu Centrum Studiów nad Demokracją Uniwersytetu SWPS przeprowadzonych w kwietniu wynika, że aż 45% Polaków wierzy, że do rozprzestrzenienia koronawirusa celowo przyczyniają się jakieś obce siły lub państwa. Tylko 42% – zgodnie z wiedzą naukową – uznaje jego naturalne pochodzenie.

Mocniejszym świadectwem wiary w teorie spiskowe jest akceptacja twierdzenia, że „dla zysków ukrywa się informację o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, jak choćby sieć telefonii komórkowej 5G”. Zdecydowanie zgadza się z nim 13% badanych, a kolejne 17% uznaje je za prawdopodobne. Niemal jedna trzecia Polaków akceptuje więc w jakimś stopniu tezę o technologicznym pochodzeniu koronawirusa i jego związkach z telefonią 5G.

o wszystkim decydują. Bogów zastępują np. Bill Gates czy Światowa Organizacja Zdrowia. To im przypisuje się omnipotencję, możliwość decydowania o wszystkim.

Jak tłumaczy dr Czech, podstawy popularności teorii spiskowych są zakorzenione w naszej psychice: – Jeżeli chcemy wytłumaczyć jakieś zjawisko, nie bierzemy pod uwagę szerszych procesów społecznych i koncentrujemy się jedynie na czyjejś woli. Rzadko korzystamy z umiejętności łączenia własnych przeżyć czy doświadczeń z procesami społecznymi. W dodatku nie przechodzimy odpowiedniego treningu intelektualnego – a to on pozwala dostrzec, że wiele zjawisk jest konsekwencją złożonych procesów i czynników, a nie tylko pojedynczych decyzji jednostek.

### Oni są źli – my nie

Kolejnym ważnym elementem mechanizmu powstawania teorii spiskowych jest tzw. błąd atrybucji. – Polega on na tym, że gdy wyjaśniamy cudze działania, koncentrujemy się na woli jednostek, a pomijamy zewnętrzne warunki, kontekst sytuacji – tłumaczy Czech. – Myślimy, że to „oni” są źli i nie liczą się z kosztami, by osiągnąć cele.

► Często o szkodzenie nam z premedytacją oskarżane są tzw. elity. Franciszek Czech: – Wspomniane zjawisko jest wyrazem pogłębiającego się braku zaufania do nich. Najlepiej pokazują to wyniki badań prowadzonych regularnie w USA od lat 70. XX w., ale takie wnioski wyciąga się właściwie we wszystkich rozwiniętych demokracjach. Zaufanie do klasy politycznej stale spada, podobnie jak wskaźniki zaufania do mediów, świata nauki czy biznesu. Jeżeli zaś komuś nie ufamy, łatwiej go oskarżyć o niecne działania. W tym sensie teorie spiskowe są wyrazem bardzo głębokiej nieufności do elit, ale i do całego systemu eksperckiego.

Do popularności teorii spiskowych przyczynia się też postęp technologiczny i medyczny, co podkreśla Franciszek Czech: – Mimo że jako społeczeństwo wiemy coraz więcej, dla jednostki dostępny jest coraz mniejszy ułamek wiedzy. Przykładem może być medycyna, która przez setki lat opierała się na jednym podręczniku z XI w. Teraz potrzeba wielu lat studiów, by zyskać wiedzę, a i tak będzie to często tylko jedna specjalizacja. Nie jesteśmy w stanie nadążyć za rozwojem technologicznym, stąd zagubienie i nieufność do nowych technologii. W dodatku czasem ze świata nauki płyną sprzeczne informacje i nie wiemy, któremu ekspertom wierzyć. To również

Latający maszt 5G rozpylający chemtrails strzelający szczepionkami



nad płaską ziemią

w których są czipy kontrolujące ludzki umysł, umieszczone tam przez żydo-masońskich władców Grenlandii. I teraz proszę to obalić. Nie da się! Jeszcze gorzej, kiedy taka teoria nie jest z gruntu absurdalna. No bo jak wykluczyć, że szczepionki są niepotrzebne, a koncerty farmaceutyczne wciskają je nam wyłącznie dla zarobku? To wszystko przecież jest wyobrażalne – tylko że zapewne nie jest prawdą.

Dlaczego? – Z reguły sprawy toczą się normalnie i trzeba szczególnych

rie spiskowe. – Poczujmy się jak Sherlock Holmes, zastanówmy się, która wersja jest najbardziej prawdopodobna, i przyjmijmy ją, dopóki fakty nie zmuszą nas do zmiany zdania. Rzadko która ewentualność będzie stuprocentowo pewna albo stuprocentowo wykluczona. Nie próbujmy wykazać, że teoria spiskowa jest nierealna – to od początku ustawi nas na straconej pozycji. Przyznajmy więc, że nie jest niemożliwe, że ktoś celowo stworzył koronawirusa, by potem opracować przeciw niemu szczepionkę i zarobić na niej miliardy dolarów, ale zauważmy, że nie mamy nic, co potwierdziłoby prawdziwość tej teorii. To jedynie czyjeś przypuszczenie. Dowodem mógłby być np. potwierdzony przez kilka różnych źródeł mejl z laboratorium o treści: „Panowie, wirus gotowy, wypuszczamy go na targu w Wuhanie” – ale nic takiego się nie pojawiło.

Łukasz Lamża ma też odpowiedź na próby negowania istnienia pandemii: – Jeśli ktoś mówi, że pandemii nie ma, twierdzi, że nie ma 5 mln chorych, ile wysiłku wymagałoby zorganizowanie tego wszystkiego – zdjęć i relacji ze szpitali, wywiadów z fałszywymi – lub prawdziwymi, ale zaangażowanymi w spiszek – lekarzami, tworzenie statystyk. Na zatrudnienie tylu osób trzeba by wydać ogromne pieniądze.

Czy to znaczy, że mamy wierzyć we wszystko, co mówią nam rządy bądź poważne instytucje? – Czym innym jest wiara w pseudoteorie, a czym innym brak zaufania do instytucji publicznych – zaznacza Łukasz Lamża. – Możemy przecież dostrzegać niedoładność rządu państwa X, ale nie wierzyć w teorie spiskowe. Podobnie będzie z patrzeniem na ręce WHO, której działania wielokrotnie były krytycznie analizowane przez poważnych ludzi. Przestrzegam więc przed wrzucaniem do jednego worka płaskoziemców, ludzi wierzących w chemtrailsy i tych, którzy są sceptyczni wobec służby zdrowia, rządu czy WHO. Zbagatelizowanie rozsądnych niepokojów i wątpliwości poprzez określenie ich mianem teorii spiskowych to zła strategia, która nie sprzyja przejrzystości działania instytucji i rządów.

Anna Brzeska

## Teorie spiskowe możemy sprowadzić do jednego stwierdzenia: ktoś nami manipuluje, bo jest to w jego interesie.

napędza naszą alienację i skłonność do szukania prostych, zrozumiałych odpowiedzi. Teorie spiskowe możemy bowiem sprowadzić do jednego stwierdzenia – że ktoś nami manipuluje, bo to w jego interesie. Wyobraźnię napędzają filmy z gatunku *science fiction* i *political fiction*, przedstawiające przejmowanie kontroli nad jednostkami.

### Nie do obalenia?

Jak walczyć z teoriami spiskowymi, których często nie można obalić, wyjaśnia Łukasz Lamża, autor „Światów równoległych”: – W tym się kryje cały podstęp. Mogę wymienić np. teorię, że witamina C zawiera kryształki,

powodów, żeby uznać, że dzieją się nienormalnie – mówi dziennikarz. – Dużo trudniej byłoby przecież zorganizować coś w sekrecie, na tak ogromną skalę, z doskonałym planowaniem, z zachowaniem pod kontrolą setek mejli, zdjęć czy esemesów, i to przez dekady. Nie wierzę więc, że dałoby się te wszystkie spiski trzymać w tajemnicy. Koronawirus mógłby teoretycznie zostać stworzony w laboratorium – zsyntetyzowanie genomu wirusowego jest dziś wykonalne, ale wiemy też, że wirusy ewoluują, przeskakują z gatunku na gatunek i to wyjaśnienie jest zwyczajnie dużo prostsze.

Zdaniem dziennikarza ta racjonalna argumentacja to odtrutka na teo-